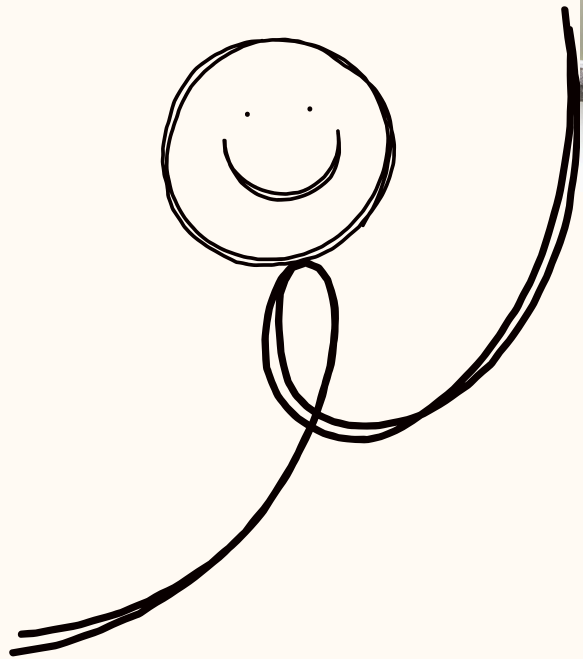


BIULETYN TERAPEUTYCZNY

TWARDY ORZECH DO ZGRYZIENIA...

W TYM NUMERZE:



- **ZROZUMIEĆ ZAMIAST OCENIAĆ-DLACZEGO WARTO ZDIAGNOZOWAĆ DZIECKO**
- **AUTYZM**
- **MUTYZM**
- **O WPŁYWIE CZYTANIA KSIĄŻEK NA ROZWÓJ DZIECKA**
- **BAJKOTERAPIA**
- **PROJEKT RESQL**

SPIIS TREŚCI:

1.Zrozumieć zamiast oceniać - dlaczego warto zdiagnozować dziecko.....	3
Anna Ledzion-Broniszewska.	
2.Mutyzm.....	5
Justyna Nowakowska	
3.Autyzm.....	8
Urszula Romaniuk	
4.O wpływie czytania książek na rozwój dziecka.....	10
Magdalena Tarabasz	
5. Bajkoterapia	12
Sabina Furmańska	
6. Projekt RESQL	13
Sylwia Gożewska	

Zrozumieć zamiast oceniać – dlaczego warto zdiagnozować dziecko

Współczesne szkoły coraz częściej mierzą się z różnorodnością uczniów - dzieci o odmiennych możliwościach poznawczych, emocjonalnych i społecznych. Niestety, mimo rosnącej świadomości społecznej, wciąż wielu rodziców unika zgłaszania swojego dziecka do poradni psychologiczno-pedagogicznej w obawie, że diagnoza stanie się dla niego „etykietą”, która ograniczy jego przyszłość. Tymczasem decyzja o rezygnacji z diagnozy nie tylko nie chroni dziecka, ale może znacząco utrudnić jego dalszy rozwój edukacyjny i emocjonalny.

Rodzice często kierują się lękiem przed stygmatyzacją - obawiają się, że informacja o trudnościach dziecka trafi do rówieśników, czy przyszłych szkół, a ono samo zostanie potraktowane inaczej. Warto jednak pamiętać, że diagnoza nie jest wyrokiem, lecz narzędziem poznania, które pozwala zrozumieć indywidualne potrzeby dziecka. Poradnie nie zajmują się „przyklejaniem etykiet”, lecz rozpoznawaniem potencjału i barier rozwojowych, po to, by stworzyć warunki sprzyjające uczeniu się. Jak podkreśla Ministerstwo Edukacji Narodowej w swoich wytycznych dotyczących pomocy psychologiczno-pedagogicznej, diagnoza ma na celu umożliwienie dziecku osiągnięcia sukcesów edukacyjnych na miarę jego możliwości, a nie klasyfikowanie go do określonej grupy (MEN, 2017).

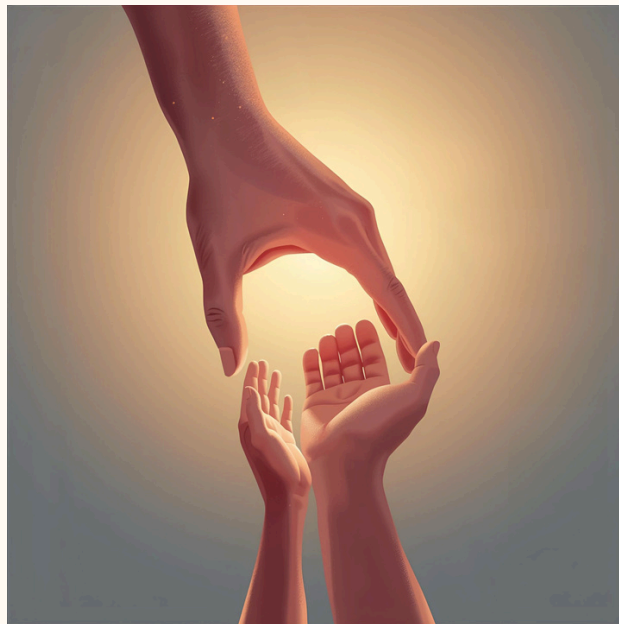
Brak diagnozy natomiast często prowadzi do błędnych interpretacji zachowań dziecka. Uczeń, który ma trudności z koncentracją, może być postrzegany jako nieuważny; ten, który wolniej czyta, jako leniwy; dziecko reagujące emocjonalnie – jako niegrzeczne. Tymczasem u podstaw trudności szkolnych często leżą specyficzne trudności w uczeniu się, takie jak dysleksja, dysgrafia czy dyskalkulia, a także zaburzenia emocjonalne, np. trudności adaptacyjne czy zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi (ADHD). Pozostawione bez wsparcia, z czasem tylko się nasilają. Diagnoza w poradni psychologiczno-pedagogicznej pozwala określić źródło problemów i skutkuje wydaniem opinii, stanowiącej podstawę do wdrożenia właściwych form pomocy w szkole. Dzięki niej nauczyciele mogą dostosować wymagania edukacyjne oraz zaplanować zajęcia korekcyjno-kompensacyjne, czy wsparcie psychologiczne, adekwatne do indywidualnych potrzeb dziecka.

W niektórych przypadkach, gdy trudności dziecka mają charakter zaburzeń rozwojowych lub problemów w funkcjonowaniu emocjonalno-społecznym, konieczna jest pogłębiona diagnoza, która może zakończyć się wydaniem orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Takie orzeczenia wydawane są m.in. dla dzieci niesłyszących lub słabosłyszących, niewidomych lub słabowidzących, z niepełnosprawnością ruchową (w tym z afazją), z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, umiarkowanym lub znacznym, z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera, z niepełnosprawnościami sprzężonymi, a także dla dzieci zagrożonych niedostosowaniem społecznym lub niedostosowanych społecznie. Taki dokument nie stanowi stygmatyzacji, lecz jest formalnym narzędziem, które umożliwia dziecku uzyskanie rzeczywistego wsparcia w procesie edukacyjnym – m.in. poprzez opracowanie indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego (IPET), zapewnienie pomocy specjalistów oraz dostosowanie

metod i tempa nauczania do jego potrzeb i możliwości rozwojowych. Dzięki temu dziecko ma szansę funkcjonować w środowisku szkolnym w sposób bezpieczny, wspierający i sprzyjający jego rozwojowi.

Warto podkreślić, że diagnoza nie musi oznaczać trwałego wpisu w dokumentacji szkolnej. Często diagnoza dotyczy jedynie konkretnego etapu edukacyjnego – np. wychowania przedszkolnego, edukacji wczesnoszkolnej, czy kolejnych etapów kształcenia – i służy temu, by dobrać odpowiednie metody pracy oraz zapobiec narastaniu trudności. Zgłoszenie dziecka do poradni jest więc wyrazem odpowiedzialności i troski rodzica, nie zaś dowodem słabości czy nadwrażliwości. To decyzja, która może zdecydować o przyszłych sukcesach edukacyjnych, a nawet zawodowych dziecka.

Podsumowując, diagnoza psychologiczno-pedagogiczna to nie „łatka”, lecz inwestycja w rozwój i dobro dziecka. Odwaga rodziców, by przyjrzeć się jego potrzebom z pomocą specjalistów, może otworzyć przed nim nowe możliwości, zapewniając mu wsparcie, którego samodzielnie nie byłoby w stanie uzyskać. Największym błędem, jaki można popełnić, jest pozostawienie dziecka z jego trudnościami w przekonaniu, że „samo z tego wyrośnie”. Tymczasem w rzeczywistości rośnie tylko problem. Dlatego warto nie oceniać dziecka przez pryzmat trudności, lecz spróbować je zrozumieć, a diagnoza jest najlepszym narzędziem, by to zrobić.



Mutyzm – co warto wiedzieć i jak wspierać dziecko?

Mutyzm to zaburzenie, które wciąż budzi wiele pytań i niepokoju wśród rodziców. Najczęściej pojawia się w wieku przedszkolnym lub wczesnoszkolnym i polega na tym, że dziecko mimo że potrafi mówić, to w niektórych sytuacjach, miejscach lub przy określonych osobach nie jest w stanie odezwać się. Nie wynika to z uporu, braku wychowania czy nieśmiałości. Mutyzm to zaburzenie o podłożu lękowym, które wymaga zrozumienia, cierpliwości i odpowiedniego wsparcia.

Czym jest mutyzm wybiórczy?

Najczęściej spotykaną formą mutyzmu u dzieci jest mutyzm wybiórczy. Oznacza to, że dziecko mówi swobodnie w jednych sytuacjach (np. w domu z rodzicami), a w innych (np. w szkole, przedszkolu czy w rozmowie z nieznanymi) całkowicie milknie.

Warto podkreślić:

- dziecko nie wybiera milczenia – ono nie może mówić,
- milczenie jest reakcją na wysoki poziom lęku,
- mutyzm nie jest manipulacją ani nie wynika ze złej woli,
- nie przechodzi „sam z siebie”, ale dzięki odpowiedniej pomocy dziecko może w pełni wrócić do komunikacji.

Po czym rodzic może poznać, że dziecko zmagają się z mutyzmem?

Do najczęstszych objawów należą:

- swobodne mówienie w domu, ale brak mowy w przedszkolu lub szkole,
- dziecko unika kontaktu wzrokowego, sprawia wrażenie spiętego w sytuacjach społecznych,
- w nowych miejscach lub wśród obcych osób „zamiera” i nie odpowiada na pytania,
- próbuje komunikować się inaczej: gestem, pismem, szeptem,
- reaguje silnym stresem, gdy wymaga się od niego mówienia.

Jeśli taki wzorzec utrzymuje się minimum miesiąc (nie licząc okresu adaptacji w przedszkolu/szkole), warto skonsultować się ze specjalistą.

Skąd się bierze mutyzm?

U podstaw mutyzmu leży lęk podobny do tego, który dorośli odczuwają np. przed wystąpieniami publicznymi. Różnica polega na tym, że u niektórych dzieci lęk jest tak silny, że blokuje możliwość mówienia.

Do czynników zwiększających ryzyko mutyzmu należą m.in.:

- wysoka wrażliwość dziecka,
- cechy temperamentalne (ostrożność, trudności w adaptacji),
- doświadczenia stresujące,

- lęk społeczny,
- presja otoczenia („powiedz ładnie dzień dobry!”),
- czasem trudności językowe lub dwujęzyczność (ale nie są one przyczyną).

Mutyzm nie jest wynikiem błędów rodzicielskich.

Jak wygląda pomoc?

Najskuteczniejsza forma terapii to stopniowe redukowanie lęku i budowanie poczucia bezpieczeństwa. Terapia obejmuje dziecko, rodziców i szkołę/przedszkole.

Najważniejsze elementy pracy terapeutycznej:

- redukcja presji mówienia,
- małe kroki: od komunikacji niewerbalnej, poprzez szept, pojedyncze słowa, aż do pełnej mowy,
- współpraca z nauczycielami,
- wzmacnianie poczucia kompetencji dziecka,
- praca nad technikami obniżania lęku,
- budowanie relacji opartej na akceptacji i bezpieczeństwie.

Terapia mutyzmu jest bardzo skuteczna, szczególnie jeśli wdroży się ją odpowiednio wcześnie.

Co rodzic może zrobić na co dzień?

1. Nie zmuszaj do mówienia

„Powiedz pani”, „no powiedz wreszcie” – te komunikaty zwiększają lęk i wzmacniają mutyzm.

2. Doceniaj każdy krok

Nie tylko wypowiedziane słowo, ale:

- spojrzenie,
- skinienie głową,
- napisanie odpowiedzi,
- szept do ucha.

3. Daj dziecku czas

Pośpiech, naciski czy „wrywanie do odpowiedzi” działają odwrotnie, niż byśmy chcieli.

4. Ustal jasne zasady współpracy ze szkołą

Najlepiej stworzyć wspólny plan: przez pierwsze tygodnie brak presji na mówienie, możliwość komunikowania się alternatywnie, tylko jeden dorosły budujący relację.



5. Wzmacniaj pewność siebie

Dzieci z mutyzmem często są świadome swoich trudności. Pokaż, że je widzisz i że je akceptujesz.

6. Chwal wysiłek, nie efekt

„Widzę, że było ci trudno, a i tak spróbowałaś” działa znacznie lepiej niż „czemu nic nie powiedziałaś?”.

Najczęstsze mity o mutyzmie

„Ono jest po prostu uparte.”

Nie, za milczeniem stoi silny lęk.

„Wyrośnie z tego.”

Mutyzm rzadko mija samoistnie. Najlepsze efekty daje wczesna pomoc.

„Trzeba go zmuszać, inaczej nigdy nie zacznie mówić.”

Presja zwiększa lęk i pogłębia mutyzm.

„Mówi w domu, więc na pewno umie – w szkole udaje.”

Dziecko nie udaje, ono nie może mówić z powodu blokady lękowej.

Większość dzieci z mutyzmem przy odpowiednim wsparciu zaczyna mówić w nowych sytuacjach. Nie od razu, nie pod presją, ale wtedy, kiedy czuje się bezpiecznie. Rolą dorosłych jest stworzenie warunków, w których lęk stopniowo maleje, a dziecko odzyskuje pełną możliwość komunikacji.



Autysta w rodzinie, czyli wsparcie rodziny z dzieckiem w spektrum autyzmu

Obecne rozważania poświęcę rosnącemu wśród dzieci problemowi zaburzeń autystycznych. Pisząc o autyzmie nie sposób nie zauważyć, że jest to bardzo różnorodny zespół zachowań i postaw osób o odmiennym poziomie intelektu oraz umiejętnościach komunikacyjnych. Dzieci z autyzmem nie da się jasno skategoryzować przez co ich diagnoza i późniejsza terapia jest bardzo trudna i wieloetapowa.

Ale zanim rodzice zmierzają się z wyborem odpowiedniej ścieżki terapeutycznej i rozpoczną zawiązać drogę organizowania pomocy swojemu dziecku muszą poradzić sobie z postawioną przez specjalistów diagnozą.

Wiadomość dotycząca się niepełnosprawności jednego członka rodziny jest dla innych swoistym szokiem. Często jest to informacja nie tylko przykra, ale wręcz niezrozumiała.

Przeprowadzone niedawno badania rodzin, w których znajdowały się dzieci w spektrum wykazały, że obecność autysty w istotny sposób wpływa na funkcjonowanie jego rodzeństwa. Przede wszystkim wiąże się to z potrzebą dodatkowego wsparcia dla dziecka niebędącego w spektrum autyzmu. Częste i szczere rozmowy z dziećmi oraz wspólne spędzanie wolnego czasu uwrażliwiają na problemy innych oraz wspomagają utrzymanie spójności rodziny.

W samych rodzicach neuroróżnorodnych pociech rośnie poczucie niskiej wartości, zwiększa się lęk, a równocześnie niższe poczucie własnej skuteczności. Niezwykle stresujące dla matek wydają się być relacje z dalszą rodziną, pobyt dziecka w szkole, relacje z mężem czy pomiędzy rodzeństwem. W takiej sytuacji rodziny dzieci w spektrum autyzmu muszą codziennie zmagać się z licznymi trudnościami i problemami.

Jak my nauczyciele i pedagodzy możemy pomóc rodzinie w pokonywaniu opisywanych powyżej problemów? Najważniejsza jest przede wszystkim nasza postawa życzliwej obecności bez oceniania, etykietowania i osądzania. Dobrze jest, jeśli potrafimy towarzyszyć rodzinie i rodzicom w tej kryzysowej sytuacji, merytoryczną i rzetelną dawką wiedzy oraz informacji. Sugestie w meandrach obowiązujących przepisów prawa, pomoc w przedstawieniu poszczególnych propozycji terapeutycznych, a przede wszystkim uśmiech i otwartość na współpracę będą dobrym początkiem tej wspólnej, trudnej drogi.

Pamiętajmy, że to rodzice nawet pomimo początkowych zmagania z ciężarem diagnozy w dalszym ciągu są najlepszymi specjalistami i obserwatorami swoich dzieci. Warto korzystać z ich doświadczenia i przekazywanych nam informacji w pracy z dzieckiem.

Człowiek w spektrum potrzebuje wewnątrz swojego systemu rodzinnego przede wszystkim akceptacji własnej odmierności. Nie potrzebuje za to intensywnych prób przerobienia go na osobę neurotypową.

Wychowanie dziecka w spektrum nie jest tak proste jakby się mogło wydawać osobom niezwiązanym z tym tematem. Znalezienie sposobu na dotarcie do zamkniętego świata małego autysty to czasami wyprawa jak na Mount Everest bez pomocy Szerpów.

E-book Lot w kosmos, Praktyczny przewodnik po spektrum autyzmu, Adela Wąsiewicz

Opracowane na podstawie:

- Bełszyński J.J (red.), “Terapie wspomagające rozwój osób z autyzmem”, Kraków, 2005
- Habik N., Chmielewski J., Florek - Łuszczki M., Zagórski J., Szpringer M., “ Problemy psychospołeczne rodziców dzieci ze spektrum zaburzeń autystycznych, [w:] “ Praca Socjalna” nr.4, 11, 2017
- Zabłocki K.J., “Autyzm”, Płock, 2002
- Janiakowie W.J., “ Książka o człowieku w spektrum autyzmu”, Warszawa, 2022
- E- book Wąsiewicz A., “ Lot w kosmos. Praktyczny poradnik po spektrum autyzmu”



O wpływie czytania książek na rozwój dziecka

O tym, że czytanie książek ma wiele zalet, wiedzą wszyscy. Powtarzamy naszym dzieciom „Zamiast grać na komputerze, lepiej poczytaj”. Ale dlaczego lepiej? Dzieci często przekonują nas, że gry komputerowe też uczą – zarówno logicznego myślenia, taktyki, języków obcych, jak i posługiwania się nowymi technologiami. I mają rację. Warto jednak przygotować się do merytorycznej dyskusji, by pokazać dzieciom zalety czytania, które zdecydowanie przewyższają pozytywne aspekty gry na komputerze.

Zacznijmy od rozwoju i poprawy funkcjonowania mózgu. Choć mózg nie jest mięśniem, możemy go tak samo jak mięsień ćwiczyć. Stymulowanie go poprzez czytanie powoduje poprawę jego działania. Osoby, które regularnie czytają książki, osiągają lepsze wyniki w testach sprawdzających możliwości poznawcze, mają bogatszy zasób słownictwa oraz lepszą pamięć.

W ostatnich latach obserwuje się częste zaburzenia pracy mózgu nawet u młodych dorosłych, dlatego warto od najmłodszych lat dbać o kondycję komórek mózgowych i opóźnić proces ich starzenia poprzez czytanie.

U osób, które mają problem ze skupieniem i koncentracją uwagi, czytanie książek jest szczególnie ważne dla poprawy tych umiejętności. W przypadku młodszych dzieci bardzo pomaga głośne czytanie, ponieważ dziecko nie tylko widzi tekst, ale też go słyszy, co ułatwia zrozumienie czytanych treści i lepsze zapamiętanie. Co ciekawe, badania dowodzą, że przydatny jest także sam proces przewracania kartek w książce – pomaga to przyswoić sobie przeczytane informacje i je zrozumieć. Kontakt fizyczny z książką jest elementem ułatwiającym rozumienie tekstu. To bardzo ciekawe zagadnienie w kontekście korzystania z alternatywnej wersji książki, jaką jest e-book. Zwolennicy papierowych książek wychodzą tu na lepszą pozycję.

Osoby, które dużo czytają, mają bogatszy zasób słownictwa, potrafią poprawnie się wypowiadać, lepiej argumentują, wykazują się większą swobodą w formułowaniu myśli, popełniają mniej błędów językowych. Ich wypowiedzi pisemne i ustne są na wyższym poziomie niż w przypadku osób, które stronią od książek. Ponadto czytanie rozwija wyobraźnię i zwiększa umiejętność myślenia przyczynowo-skutkowego. Osoby, które czytają, lepiej rozumieją zależności i konsekwencje różnych wyborów, a także, dzięki analogii do postaw bohaterów książek, wyciągają wnioski dotyczące własnego postępowania. Warto zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie do filmu, w którym wszystko mamy podane – scenerię, wygląd postaci, ton ich głosu i mimikę, w książce to wszystko zapisane jest słowem, które pobudza wyobraźnię czytelnika i pozwala na znacznie większą swobodę w rozumieniu treści.

Niewątpliwie książki pomagają także w rozwoju psychicznym i emocjonalnym. Uważliwiają czytelników na piękno otaczającego świata, na krzywdę zwierząt i niesprawiedliwość ludzką, uczą empatii. Dobrze dobrana literatura służy kształtowaniu właściwych postaw i pomaga kreować światopogląd człowieka. Według badań osoby, które nie czytają książek, są bardziej podatne na manipulację, częściej idą ślepo za tłumem, bo nie mają swojego zdania i nie są chętne do samodzielnego myślenia.

Kolejna, ogromna zaleta czytania książek związana jest z rozrywką i wypoczynkiem. Samo czytanie, choć początkowo może się dzieciom wydawać trudne i żmudne, dostarcza im

satysfakcji, kiedy opanują tę umiejętność. A jeśli do tego trafią na książki, które będą dla nich interesujące, to mogą wciągnąć się w czytanie bez reszty. Jednych zaciekawia historie bohaterów, inni sięgną po książki przygodowe z szybką akcją, książki ze świata fantasy, a jeszcze inni odnajdą podobieństwa do swojej sytuacji w książkach obyczajowych. Bogactwo literatury jest tak ogromne, że każdy może znaleźć coś, co go zainteresuje i dostarczy mu rozrywki, która będzie doskonałą alternatywą dla gier komputerowych i śledzenia social mediów. Książki warto proponować zwłaszcza osobom, które są często pobudzone, mają problemy z zasypianiem lub są zestresowane, bo to właśnie czytanie, w opozycji do ekranu urządzeń elektronicznych, lepiej pomaga się wyciszyć i redukuje stres. Istnieją badania naukowe, które wskazują, że już kilka minut czytania i przewracania stron uspokaja, spowalnia bicie serca i rozluźnia mięśnie.

To wszystko bardzo ważne, poparte badaniami naukowymi, powody, dla których warto czytać książki. Jednak sama teoria nie przekona naszych dzieci do czytania. Wychowujemy głównie poprzez własny przykład i swoje nawyki, a nie przez słowa. Warto się zastanowić, czy kupilibyśmy dany produkt od osoby, która zapewnia nas o jego zaletach, ale sama używa innego. Czy rodzic, który wrzeszczy dziecku do ucha: „Nie wolno krzyczeć na innych!”, jest przekonujący? Czy mówienie „Odłóż telefon i poczytaj lekturę”, podczas gdy sami skrolujemy rolki na mediach społecznościowych, czyni nas wiarygodnymi?

Szanowni Państwo, Rodzice małych i dużych dzieci!

Głośne czytanie dziecku, kiedy jest małe, głośne czytanie z dzieckiem, kiedy uczy się czytać, czytanie w ciszy obok starszego dziecka, wspólne czytelnicze wieczory, nasze własne sięganie po książkę zamiast telefon – to wzbudza w dziecku chęć czytania, to buduje relację z dzieckiem. I to niezależnie od wieku dziecka, bo na poczucie bliskości i zrozumienie pracuje się cały czas, bez względu na to, czy nasze dziecko ma rok, dwa, siedem czy szesnaście. Wyniki badań są nieubłagane – wzorzec czytania, ale niestety także nieczytania książek w dużej mierze wnosimy z domu. Jeśli chcemy wesprzeć rozwój naszych dzieci i motywować je do czytania, sami powinniśmy czytać.

Zachęcam wszystkich Państwa do sięgania po książkę, do poznawania książek dla dzieci i młodzieży, do przeżywania razem z dziećmi wspaniałej przygody, jaką jest zatopienie się w lekturze!



BAJKI WSPARCIEM W PROCESIE EDUKACJI (KILKA SŁÓW O BAJKOTERAPII).

Ważną rolą szeroko pojętej szkoły jest nie tylko jej funkcja edukacyjna dotycząca podnoszenia wiedzy i umiejętności np. w zakresie edukacji polonistycznej, matematycznej, czy też przyrodniczej, ale również edukacja wychowawczo – emocjonalno – społeczna. Pozwala ona na budowanie poprawnych relacji rówieśniczych, czy też w szerszym kontekście grupowych oraz uczy odporności na frustrację i generalnie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych, kształtuje inteligencję emocjonalną i umiejętność współpracy.

Tę edukację, poza dydaktyczną, można przeprowadzać na różne sposoby, ważne jest jednak, żeby była to forma przyjazna, bezpieczna i jak najbardziej treściwa. Jedną z pierwotnych form, znanych z wczesnego dzieciństwa i kojarzących się nierzadko z bezpiecznym, rodzinnym domem jest biblioterapia, która w swojej szczególnej odmianie zwanej bajkoterapią ma ugruntowaną pozycję w procesie terapii prowadzonej przez specjalistów pracujących z osobami mającymi trudności zwłaszcza w sferze emocjonalno – społecznej.

Szczególnym walorem tekstów literackich jest możliwość symbolicznego zetknięcia się z różnymi trudnościami i sposobami radzenia sobie z nimi. Dzieciom łatwiej poradzić sobie z trudnościami, gdy widzą, że nie są w nich osamotnione, gdy mogą się utożsamiać z bohaterami utworów, którzy w najbardziej klasycznej formie bajki nie są nawet ludźmi, ale mają tak bardzo bliskie i ludzkie przeżycia i problemy. Dzieci mogą zobaczyć jak bohaterowie bajek radzą sobie z trudnościami, kto i co im pomaga i uczą się skutecznych sposobów rozwiązywania problemów. Planując zajęcia z wykorzystaniem bajek ważne jest dobranie odpowiednich tekstów, atrakcyjnych dla odbiorców i dających szansę na zrealizowanie założonych celów. Zajęcia przeprowadzane w klasach nie są formą terapii lecz mają bardziej charakter edukacyjny, profilaktyczny i wychowawczy. Chodzi tu o wypracowanie ogólnych i przydatnych w różnych sytuacjach życiowych strategii postępowania i sposobów reagowania. W szczególności celem jest tutaj wypracowanie umiejętności współpracy, chęci pomagania, motywacji oraz tolerancji i otwartości na innych.

Bajki to dobra propozycja na uatrakcyjnienie lekcji, różnych form zajęć pozalekcyjnych oraz zajęć na świetlicy, to również pomoc dla rodziców, którzy chcą wspierać swoje dzieci w trudnych sytuacjach życiowych lub po prostu chcą w sposób ciekawy i atrakcyjny dla dzieci spędzić czas na zabawie, relaksie i ciekawych rozmowach budowanych wokół przygód bohaterów bajek. Istotne jest aby zwłaszcza dla dzieci młodszych teksty te były stosunkowo krótkie, żeby można było utrzymać uwagę dziecka do końca prezentowanej opowieści.

Bajki dostępne na rynku wydawniczym są bardzo zróżnicowane. Można znaleźć zarówno bajki tradycyjne, towarzyszące nam od dłuższego czasu i takie, które są bardziej współczesne. Najczęściej występują w formie książkowej zawierającej jedną lub kilka bajek pisanych prozą lub wierszem (w tym przypadku najczęściej rymowanym). Obecnie coraz bardziej popularna staje się prezentacja bajek tych tradycyjnych oraz współczesnych w postaci teatrzyku kamishibai. W tym przypadku bajka oddziałuje na odbiorcę zarówno obrazem jak i dźwiękiem, ponieważ publikacja składa się z kilku lub kilkunastu obrazków, którym towarzyszy mniej lub bardziej rozbudowany opis (fragment bajki). Dzięki temu wszystko jest odbierane przez dzieci wielozmysłowo, co ułatwia skupienie się i zapamiętanie najważniejszych elementów danej opowieści. Zachęcam wszystkich do zagłębienia się w fascynujący świat bajek, bo i dorośli znajdą tam coś dla siebie.

Projekt RESQL

Nasza Szkoła, z początkiem października bieżącego roku, wdrożyła system RESQL. Jest to narzędzie, które służy do rozwiązywania problemów związanych z bullyingiem, czyli przemocą rówieśniczą w szkole.

System RESQL składa się z 5 kluczowych elementów:

- mobilnej aplikacji do zgłaszania incydentów przez uczniów,
- panelu interwenta dla przeszkolonych pracowników szkoły,
- materiałów szkoleniowych dla uczniów, nauczycieli i rodziców,
- scenariuszy lekcji wychowawczych oraz
- zestawu pomocy interwencyjnej, psychologicznej i prawnej dla nauczycieli.

Dzięki wielokierunkowemu działaniu możemy lepiej radzić sobie z rozpoznawaniem i rozwiązywaniem problemów związanych z przemocą rówieśniczą w naszej szkole. Uczniowie, za pośrednictwem dedykowanej aplikacji mobilnej, mogą anonimowo zgłaszać różne trudne sytuacje, których doświadczyli lub byli świadkami. Zgłoszenia te trafiają do przeszkolonych interwentów, którymi w naszej Szkole są: Małgorzata Nagórska - pedagog, Justyna Nowakowska - psycholog oraz Sylwia Gojżewska - psycholog. Po otrzymaniu wiadomości, interwenci mają okazję zapytać o szczegóły dotyczące danego zgłoszenia, a następnie mogą podjąć odpowiednie działania. Dzięki zachowaniu anonimowości oraz wygodnej i łatwej w użyciu aplikacji, uczniowie chętniej zgłaszają różne trudności i niepokojące sytuacje. Celem systemu RESQL jest wsparcie uczniów, nauczycieli i rodziców w tworzeniu bezpiecznej przestrzeni dla dzieci i młodzieży. Dzięki wspólnemu działaniu uczniowie wzmacniają poczucie sprawczości i bezpieczeństwa, a ofiary przemocy mogą otrzymać adekwatne wsparcie.

